

ks. prof. Waldemar Chrostowski

Popularne wyznanie wiary w „rzeczy ostateczne” człowieka wy-szczególnia śmierć, sąd Boży oraz niebo albo piekło. W takim ujęciu nie ma miejsca na modlitwę za zmarłych, ponieważ zbawieni w nie-bie jej nie potrzebują, a potępionym w piekle nie przyczyni się do żadnej odmiany ich nieodwracalnego losu. Modlitwa za zmarłych ma sens wtedy, gdy istnieje czyściec, to jest stan przejściowy, który umożliwia po śmierci oczyszczenie z win zaciągniętych za życia i przygotowanie do przebywania z Bogiem.

Stary Testament

Wiara w życie pozagrobowe kształtowała się wraz ze stopniowym dojrzewaniem ludu Bożego Pierwszego Przymierza. Przez długi czas śmierć była postrzegana jako nieszczęście, poza którym znajduje się mroczna kraina wegetowania cieni, o której nie można powiedzieć nic pewnego ani dobrego. Wyznawanie Boga oraz Jego życiodajnej obecności w świecie i w dziejach Izraela coraz bardziej nasuwało myśl, że Bóg jest Panem życia, które wykracza poza śmierć. Tym samym śmierć przedstawiała być radykalnym kresem egzystencji człowieka, a stawała się bramą do nowego życia. Jego kształt pozostawał nieznanym, jednak zagubienie i niepewność ustępowały miejsca zawierzeniu Bogu. Stawało się coraz bardziej oczywiste, że los ludzi sprawiedliwych i dobrych nie może być taki sam jak występnych i złych, gdyż w doczesności nie potwierdza się zasada, iż dobrzy są zawsze wynagradzani, a złych zawsze spotyka słuszna kara.

Nasuwało się jednak pytanie: a co z tymi, którzy są wyznawcami Boga, ale rozmaite słabości, błędy i grzechy sprawiają, że nie zasługują na natychmiastową nagrodę wieczną, ani też nie zasługują na

Biblijne podstawy modlitwy za zmarłych



■ Wskreszenie Łazarza

wieczną karę. Do takiego przypadku nawiązuje Druga Księga Machabejska, napisana w II w. przed Chrystusem, czyli pod sam koniec ery przedchrześcijańskiej. Podczas zwycięskich walk z wojskiem Gorgiasza, wodza Idumei, poległa pewna liczba żołnierzy judejskich. Nazajutrz po szabacie zbierano ciała poległych, by je pochować w rodzinnych grobach, co świadczy o wielkim szacunku dla zmarłych i przekonaniu, że trzeba właściwie zatroszczyć się o ich wieczny spoczynek. Podczas przygotowań do pogrzebu u każdego ze zmarłych znaleziono pod chitonem, czyli wierzchnią odzieżą, przedmioty poświęcone bóstwom z Jamnii, a więc amulety świadczące o praktykowanym przez nich synkretyzmie religijnym. Polegli byli wyznawcami Boga, a zarazem posiadali przedmioty zakazane przez Prawo. Uznano, że śmierć z rąk wrogów była karą za to niedopuszczalne odstępstwo.

Z drugiej jednak strony ci Judejczycy polegli w walce, która miała wymiar religijny, ponieważ chodziło o zmaganie z poganami. Dlatego reakcja na ich występki nie była tak oczywista: „Wszyscy wychwalali Pana, sprawiedliwego Sędziego, który rzeczy ukryte czyni jawnymi, a potem oddali się modlitwie i błagali, aby popełniony grzech został całkowicie wymazany” (2 Mch 12,41-42). Jest to pierwsze wyraźne świadectwo Biblii na temat modlitwy wstawienniczej za zmarłych. Juda Machabeusz polecił też przeprowadzenie zbiórki wśród żołnierzy i przesłał do świątyni w Jerozolimie około dwa tysiące srebrnych drachm w celu złożenia ofiary przebłagalnej za popełniony grzech. Autor księgi dodaje: „Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby

czymś zbędnym i niedorzecznym, lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli, jest przygotowana najwspanialsza nagroda – była to myśl święta i pobożna” (12,43-45). Skoro pośmiertna kara ma koniec, więc modlitwa za zmarłych może go przyspieszyć.

Nowy Testament

Aczkolwiek Jezus nie rozwinął nauczania o czyścicu jako stanie przejściowym między niebem a piekłem, to jednak do niego nawiązywał. Ostrzegając przed niewybaczalnym grzechem przeciwko Duchowi Świętemu, wyjaśniał: „Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi

Już w II wieku do celebracji Eucharystii zostały wprowadzone specjalne modlitwy za zmarłych, dzięki którym rozwijała się wiara w świętych obcowanie.

Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym” (Mt 12,32). Człowieczeństwo Jezusa może przesłaniać Jego Bóstwo, ale skoro dziełem Ducha Świętego jest odpuszczanie grzechów, zatem ci, którzy je odrzucają, albo nim gardzą, sami stawiają siebie poza nawiasem miłosierdzia i przebaczenia. Znamienne, że miłosierdzie i przebaczenie obejmują nie tylko „ten wiek”, lecz i „wiek przyszły”, co sugeruje, że modlitwa za zmarłych ma sens i jest wielu zmarłym na pewno potrzebna.

W znanej przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31) główny nacisk został położony na sprawiedliwość: wraz ze śmiercią Łazarz otrzymał zadośćuczynienie w postaci nagrody, a bogacz w postaci kary. Zatem istnieje sprawiedliwość, nawet jeżeli nie możemy się jej doczekać w doczesnym porządku świata. Ale czy sytuacja ukaranego bogacza jest absolutnie nieodwracalna? Gdyby poprzestać wyłącznie na sprawiedliwości – tak, ale przymiotem Boga jest również miłosierdzie. To, czego nie jest w stanie zmienić Abraham, może zmienić Bóg, bo jest wszechmocny i miłosierny. W przypowieści nie jest to powiedziane wprost, ale zawsze i we wszystkim ostatnie słowo należy do Boga. Ta ufność zachęca, by zwracać się do Niego w modlitwie nie tylko za żyjących, lecz i za zmarłych.

Okazując cześć ciałom zmarłych i wyznając wiarę w zmartwychwstanie, pierwsi chrześcijanie odrzucili praktykowane w kultach pogańskich, a także w pobożności biblijnego Izraela, rytualny płacz i lamentacje, zastępując je śpiewem psalmów i czytaniem wybranych fragmentów ksiąg świętych. Już w II wieku do celebracji Eucharystii zostały wprowadzone specjalne modlitwy za zmarłych, dzięki którym rozwijała się wiara w świętych obcowanie. Także liczne inskrypcje umieszczane w katakumbach wyrażają niezłomną wiarę w skuteczność modlitwy wstawiennej za zmarłych. Ten ważny nurt wiary i pobożności chrześcijańskiej jest kontynuowany w Kościele katolickim i w prawosławiu. Prośby zanoszone do Boga podczas liturgii pogrzebowej i modlitwy za zmarłych, szczególnie intensywne jesienią, pod koniec roku liturgicznego, umacniają wiarę w zmartwychwstanie, podnoszą ducha wierzących i niosą duchową pomoc tym, którzy po przejściu na drugą stronę życia potrzebują modlitewnego wsparcia okazywanego im przez wiernych Kościoła pielgrzymującego. ■